**ks. Marcin Wojtasik**

nauczyciel metodyk

Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli

i Kształcenia Praktycznego

**SCENARIUSZ LEKCJI RELIGII   
W SZKOLE GIMNAZJALNEJ**

Temat: ***Chrzest Polski początkiem państwa polskiego.***

**Cel ogólny:**

* kształtowanie świadomości chrystianizacji jako dziejowego wydarzenia dla rozwoju Polski

**Cele szczegółowe**

Uczeń:

* podaje motywy przyjęcia chrztu przez pierwszego władcę Polski;
* wymienia konsekwencje chrztu dla państwa Piastów;
* określa, przyczyny chrztu Polski;
* rozumie znaczenie chrztu i jak proces chrystianizacji wpłynął na strukturę Kościoła;
* omawia znaczenie religii na życie państwa i społeczeństwa;
* rozumie jakie znaczenie miał chrzest na dalszy rozwój państwowości.

**Metody kształcenia:**

* pogadanka, elementy dyskusji, podróż w wyobraźnię, „burza mózgów”, wykład

**Formy pracy**: zbiorowa, w grupach

**Środki techno-dydaktyczne i materiały:**

* karty pracy
* arkusze papieru, mazaki
* rzutnik multimedialny, komputer

**Czas trwania**: 1 godziny lekcyjne

**Przebieg zajęć:**

1. **Wprowadzenie klasy z tematem katechezy**. Omówienie celów zajęć. Klasa zapoznaje się z tematem lekcji (jeden z uczniów zapisuje go na tablicy) i z celami lekcji. Nauczyciel informuje uczniów o 1050 rocznicy chrztu Polski przypadającej na rok 2016. Rocznica ta stanowi wspomnienie kluczowego wydarzenia historycznego, które było pierwotnym etapem życia chrześcijańskiego Polski, a jednocześnie skłania nas do refleksji nad znaczeniem tego faktu dla każdego z nas. Uczniowie otrzymują informacje, że cele zajęć będzie pogłębiona refleksja nad naszym chrztem świętym i nad znaczeniem chrztu dla naszej ojczyzny.
2. **Rozwijając temat nauczyciel ukazuje historie chrztu Polski**. Polska powstała ze zjednoczenia wielu plemion w jedno scentralizowane państwo. Dokonać mieli tego na przestrzeni lat książęta Polan: pradziadek Mieszka - Siemowit, dziadek - Lestek, ojciec księcia - Siemomysł i sam Mieszko. Powstałe państwo było różnorodne wewnętrznie, a poddani wyznawali różne pogańskie religie. Jedna wiara - chrześcijaństwo, która głosiła konieczność posłuszeństwa wobec władcy, sprzyjałaby większemu zjednoczeniu kraju. Przybyli duchowni staliby się nową, wykształconą elitą państwa. Umieli oni bowiem pisać i czytać oraz znali języki obce, w tym łacinę. Ich obecność wpłynąć mogła też na rozwój kulturalny Polski. Mieszko uniezależniłby się bardziej od możnowładztwa, które w przypadku kryzysów bywało kłopotliwe.

Mieszko nieustannie prowadził wojny. Pozwalały mu na to dobre zorganizowanie własnego państwa, duże zasoby naturalne kraju i silna armia. Czynniki te okazać się miały jednak z czasem niewystarczające. W 963 r. polski władca opanował plemię Lubuszan i zagrażał Pomorzu, dostając się w strefę wpływów cesarza. Wywołało to reakcję niemieckich elit i kilkuletnie wojny z nimi. W toku walk Mieszko musiał uznać zależność lenną od cesarza niemieckiego. Dążył jednak do uzyskania autonomii.

Książę wiedział, iż Rzesza miała plany podporządkowania obszarów leżących na wschodzie Europy. Drogą ku temu miało być ustanowienie biskupstwa w Magdeburgu, którego wschodnie granice nie zostały jasno określone. Aby zapobiec niemieckim dążeniom, Mieszko musiał przyjąć chrzest, ale nie od Niemiec. Okazję do tego stwarzał sojusz z południowym sąsiadem kraju Piastów - schrystianizowanymi już Czechami.

Rozmowy między oboma państwami - Polską i Czechami - trwały być może już od 963 r. Ich sfinalizowanie przypadło na 965 r. Postanowiono, iż Mieszko porzuci wszelkie pogańskie zwyczaje, poślubi córkę władcy Czech - Dobrawę oraz razem ze swoim orszakiem ochrzci się. Porzucenie pogańskich praktyk nie przyszło Mieszkowi łatwo. Władca Polski, mimo licznych prawdopodobnych korzyści, długo wzbraniał się przed przyjęciem wiary chrześcijańskiej, razem ze wszystkimi płynącymi z tego faktu obowiązkami. Tym możemy tłumaczyć to, że od ślubu z Dobrawą (965 r.) minął dopiero rok, zanim księżniczka czeska ostatecznie przekonała Mieszka do pełnej chrystianizacji, a ten ochrzcił się.

Wkrótce Polska otrzymała pierwszego biskupa. Został nim Jordan, a na jego siedzibę wybrano Poznań. W kolejnych latach budowano katedry i świątynie oraz organizowano hierarchię kościelną. Proces ten był jednak rozłożony w czasie. Ostateczne zakorzenienie się wiary chrześcijańskiej i wyparcie dawnych praktyk dokonało się dopiero między XIII a XVII w. Samo przyjęcie chrześcijaństwa miało od początku olbrzymie znaczenie dla Polski.

Przyjęcie chrześcijaństwa miało bardzo pozytywne skutki dla kraju Piastów, i to w różnych dziedzinach - począwszy od wiary i polityki, a skończywszy na kulturze, sztuce i rolnictwie. Chrystianizacja stała się więc kamieniem milowym dla rozwoju Polski[[1]](#footnote-1).

Według średniowiecznego zwyczaju ceremonia przyjęcia wiary odbywała się najczęściej w Wielką Sobotę. W 966 r. przypadała ona 14 kwietnia. Data ta jest prawdopodobną datą chrztu Mieszka.

Nie wiadomo, gdzie ten chrzest się odbył. Być może była to Ratyzbona lub Rzym. Bardzo prawdopodobne jest również ochrzczenie władcy Polski w stolicy państwa - Gnieźnie, w Poznaniu lub w Ostrowie Lednickim, w którym odkryto baptysterium, datowane na II połowę X w. Przygotowania Mieszka do chrztu rozpoczęły się ok. 3 tygodnie wcześniej. Na początku wiosny 966 r. wyruszył książę do stolicy biskupiej. Towarzyszyły mu: rodzina, orszak rycerstwa i możnowładztwa. Na miejscu ojciec chrzestny polskiego władcy przedstawiał go jako człowieka, który pragnie zostać chrześcijaninem. Później miał miejsce około piętnastodniowy okres intensywnych nauk, w trakcie których Mieszko poznawał podstawy wiary, uczestniczył w Mszach i uczył się najważniejszych modlitw.

Wcześnie rano 14 kwietnia 966 r. książę zjawił się razem ze swoim orszakiem przed wejściem do katedry. Po otworzeniu się drzwi świątyni rozpoczęły się "ceremonie wstępne". Podczas nich przyszli chrześcijanie wyrzekali się pogańskich wierzeń, Szatana i zła. Następnie chór księży odśpiewał litanie. Potem ceremonia przeniosła się do wnętrza kościoła. Mieszko razem z innymi kandydatami złożyli wyznanie wiary i odmówili modlitwę Ojcze nasz. Później, śpiewając, przeszli do znajdującej się w pobliżu katedry chrzcielnicy (baptysterium). Do baptysterium weszli wszyscy biorący udział w ceremonii mężczyźni. Tu odmówiono modlitwę. Potem biskup dokonał poświęcenia wody i przystąpił do udzielania chrztu. Kandydaci zdjęli szaty i po kolei wchodzili do sadzawki. Jako pierwszy ochrzczony został Mieszko. Zanurzył się on trzykrotnie w wodzie, a biskup wypowiedział nad nim formułkę chrzcielną. Następnie biskup namaścił księcia olejem i nałożył na niego ręce w celu udzielenia mu darów Ducha Świętego. W ten sposób dokonała się ceremonia chrztu w obrządku rzymskim.

Przyjęcie chrześcijaństwa miało bardzo pozytywne skutki dla kraju Piastów, i to w różnych dziedzinach - począwszy od wiary i polityki, a skończywszy na kulturze, sztuce i rolnictwie. Chrystianizacja stała się więc kamieniem milowym dla rozwoju Polski.

1. **W dalszej części katechezy uczniowie pracują w czterech grupach.**

**Grupa 1 – plakat**

W jaki sposób dzięki łasce sakramentu chrztu możemy pogłębiać swoja duchowość chrześcijańską?

**Grupa 2 – komiks**

Jak wyglądał chrzest Mieszka I i jego drożyny w 966 roku i co go poprzedziło?

**Grupa 3 – wywiad radiowy**

Co znaczy, że jesteśmy spadkobiercami duchowej chrześcijańskiej spuścizny?

Do czego zobowiązuje nas fakt bycia spadkobiercami duchowej, chrześcijańskiej spuścizny?

Jaki to ma wpływ na kształtowanie się naszej tożsamości chrześcijańskiej?

**Grupa 4 – artykuł prasowy**

Jakie znaczenie miał chrzest Polski dla narodu polskiego?

**Zakończenie:** Liderzy grup prezentują efekty pracy na forum klasy.

1. **W podsumowaniu katechezy nauczyciel podkreśla fakt, że przyjęcie chrztu przez Polskę miało znaczenie przełomowe w dziejach naszej ojczyzny.**

Chrystus – jako Początek i Koniec całych ludzkich dziejów – sprawił, że 1050 lat temu na polskiej ziemi został postawiony krzyż, przejmujący znak jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. W 966 roku Mieszko I przyjął chrzest jako człowiek wolny. Chociaż został on udzielony pojedynczej osobie, to przecież dał początek wspólnocie z innymi osobami ochrzczonymi. Myśląc o konsekwencjach chrztu Mieszka, możemy mówić o „narodzie ochrzczonych”, o „chrzcie narodu”, a więc również o Chrzcie Polski (por. Prymas Stefan Wyszyński, „Na Wielkanoc Roku Tysiąclecia Chrztu Polski”, Gniezno 1966). Książę Mieszko tym samym wprowadził swoich pobratymców w świat kultury łacińskiej i uczynił ich obywatelami wspólnoty ludów chrześcijańskich. Jego chrzcielnica stała się kolebką rodzącego się narodu, pozostając znakiem budującym jego tożsamość. Chrzest wprowadził nasz naród w nowy świat, który wyraża się przez nową kulturę, nowe instytucje, struktury i zapisy prawne. Doświadczenie wiary przełożyło się z mocą na postawy moralne, widoczne także w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Społeczne konsekwencje Chrztu Polski pojawiły się później, poczynając od rodziny po naród, a nawet po wspólnotę narodów, jaką dzisiaj stanowi dla nas Europa.

W Wigilię Paschalną 966 roku, kiedy władca Polan stanął przed chrzcielnicą, zaśpiewano ten wyjątkowy, starożytny hymn: „Weselcie się już, zastępy aniołów w niebie, weselcie się, słudzy Boga. Niechaj zabrzmią dzwony głoszące zbawienie, gdy Król tak wielki odnosi zwycięstwo. Raduj się ziemio, opromieniona tak niezmiernym blaskiem […], poczuj, że wolna jesteś od mroku, co świat okrywa!” („Exultet”). I odtąd – każdego roku w Wigilię Paschalną – Kościół w Polsce śpiewa ten hymn tuż przed odnowieniem przyrzeczeń chrzcielnych; przepiękny hymn, przepełniony radością z dzieła zbawienia, skupiony na Chrystusie, który wyzwala nas ku miłości do Boga i ludzi. W chwili chrztu świętego każdej i każdego z nas to zbawcze wydarzenie staje się przełomowym momentem naszej osobistej duchowej biografii. Chrzest święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego i bramą do życia w Trójcy Świętej. Jest to nie tylko zanurzenie w poświęconej wodzie, ale prawdziwe zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Pana, w Jego zwycięstwie nad złem. To prawdziwe źródło życia wiecznego dla nas. Pełne wiary spojrzenie na to przełomowe w dziejach naszego narodu wydarzenie sprawia, że przeżycie Jubileuszu 1050-lecia Chrztu Polski nie ogranicza się do rozważania zagadnień o charakterze społecznym, kulturowym czy narodowym. Są to z pewnością kwestie ważne, ale to przecież nie te pytania usłyszał Mieszko I, gdy stanął przy chrzcielnicy. Najpierw zapytano go o to, czy wyrzeka się szatana i jego próżnej chwały. Następnie, czy wierzy w Boga Ojca Wszechmogącego, w Jego Jedynego Syna – Jezusa Chrystusa, wcielonego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, w Ducha Świętego, w święty, katolicki i apostolski Kościół, w społeczność świętych i w zmartwychwstanie ciała. Na wszystkie te pytania Mieszko odpowiedział: „Wierzę!”. To samo wyznanie wiary powtarzamy i my 1050 lat później[[2]](#footnote-2).

1. **Następnie uczniowie zapisują zadanie domowe**, którym jest odnalezienie w archiwach rodzinnych lub w kancelarii parafialnej daty swojego Chrztu Świętego.

1. Łukasz Domitrz, ***Chrzest Polski*,** Rycerz Niepokalanej 10 (677) 2012, s. 32. [↑](#footnote-ref-1)
2. *List Pasterski Episkopatu Polski na JUBILEUSZ 1050-LECIA CHRZTU POLSKI*, **Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie w dniu 6 października 2015 r.** [↑](#footnote-ref-2)